Rok I. Lwów dnia 15. Lutego 1888. Nr. 8.

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
W Państwie Austryackiem rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 60 ct.
W Cesarstwie Rossyjskiem rocznie 3 rs. 50 k. półrocznie 1 rs. 80 kop.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marek.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Drukarni ludowej.

Redakcya: we Lwowie, plac Bernardyński liczba 7.
Administracya i Ekspedycya w Drukarni Ludowej we Lwowie, plac Bernardyński l. 7.
Inseraty zamieszcza się za opłatą 10 ct. za wiersz drobnym drukiem.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 25 ct.

WYDAWCA I ZA REDAKCYĄ ODPOWIEDZIALNY: ST. BAYLI.

Petycya stałej komisyi gorzelnianej

wniesioną do Wysokiego Sejmu przez posła Stanisława Polanowskiego

w sprawie projektowanej przez c. k. Rząd zmiany ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Wysoki Sejmie!

W rok niemal po uchwaleniu przez Radę Państwa ustawy o podatkowaniu wyrobu okowity, noszącej datę 19. maja 1884, koła rolnicze naszego kraju, zostały zaniepokojone wiadomością o mającej nastąpić zmianie w systemie opodatkowania wyrobu okowity. Wieści te pojawiające się z początku jako pogłoski, stwierdzone zostały zwołaniem przez JE. p. Ministra Skarbu ankiety, której przedłożono kwestyonaryusz, a która to ankieta odbyła się w maju r. z. w Wiedniu.

Odtąd ani na chwilę nie spuszczano z oka w kraju naszym tej sprawy, której doniosłość na nasze stosunki gospodarczo-rolnicze dla wszystkich jest widoczną.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Krakowie i połączony z nią liczniejszy zjazd rolników, nastręczyły sposobność objawów, świadczących jak dalece sprawa opodatkowania wyrobu okowity wnika głęboko, nie tylko w gosdodarstkie ale nawet majątkowe stosunki producentów, a uchwały wiecu gorzelników, który się odbył w Krakowie 7. września r. p. są dowodem, że koła rolnicze mają pełną świadomość tak niebezpieczeństw grożących im przez możliwą zmianę systemu opodatkowania gorzelń rolniczych jak i potrzeby obrony, najżywotniejszych swych interesów.

Wiec gorzelników w pełnem poczucia tak jednych jak i drugiej, postanowił wezwać oba komitety Towarzystw rolniczych do wyboru stałej komisyi gurzelrianéj, której też obadwa c. k. Towarzystwo gospodarskie powierzyły pieczę nad interesami gorzelników żądając zarazem tak od Sejmu jak i koła polskiego w Wiedniu:

a) by niedopuścili do żadnej zmiany którąby poddała pod jeden system opodatkowania fabryki spirytusu i gorzelnie rolnicze,

b) by stanowczo żądali utrzymania podatku ryczałtowego dla gorzelń rolniczych, z rozmierem do 50 hktr.

c) by niedopuścili żadnego podwyższenia premii eksportowych, jako sztucznie wywcłującej szkodliwą — nadprodukcyę.

Stała komisya gorzelniana sądzi, że jest jej obowiązkiem wobec faktu że Sejm krajowy jest zwołany, wykazać część mandatu jej powierzonego przez oba c. k. Towarzystwa gospodarskie, przedstawiając Wysokiemu Sejmowi zaniepokojenie, jakie szerokie koła rolników ogarnęło na samą wieść o nowej zmianie w opodatkowaniu gorzelń rolniczych, jaką Wysoki c. k. Rząd zamierza na najbliższej sesyi Radzie Państwa przedłożyć.

Stała komisya gorzelniana ma bowiem przekonanie, że Wysoki Sejm ma prawo i obowiązek, uchwałą powziętą w drodze konstytucyjnej wezwać Wysoki c. k. Rząd o należytą opiekę dla gorzelni rolniczych będących najgłówniejszym niemal jedynym przemysłem z rolnictwem naszego kraju zawiązanym, i o ochronę tychże gorzelń rolniczych od konkurencyi gorzelń fabrycznych.

Stała komisya gorzelniana opierająca się przeto na uchwałach wiecu gorzelników odbytego w Krakowie i Towarzystw rolniczych od którego swój mandat dzierzy:
i w przekonaniu

1) że częste zmiany podatku gorzelnianego podwyższają nieustannie koszt produkcyi w gorzelniach rolniczych, utrudniają handel okowitą i sprowadzają zamąt i niepokój w stosunkach gospodarczo-rolniczych kraju całego,

2) W przekonaniu dalej, że tylko opieka ustawodawcza nad gorzelniami rolniczymi i ochrona takowych przed konkurencyą gorzelń fabrycznych, może przy ewentualnej zmianie systemu opodatkowania wyrobu okowity, ochronić kraj i wszystkie bez wyjątku koła rolnicze, bez względu na to, czy one do wielkiej średniej, czy małej własności należą, od klęsk, jakieby dla nich wynikły, gdyby produkcya roślin okopowych i nawozu stajennego, zmalała przez zamknięcie lub choćby tylko ograniczenie produkcyi okowity w gorzelniach rolniczych,

3) W przekonaniu, że leży w interesie c. k. Skarbu Państwa jako też w interesie Monarchii raczej oszczędzać i wzmacniać siłę podat-

kową ludności rolniczej w chwili przesilenia ekonomicznego w jakim rolnictwo się znajduje, aniżeli przesilenie to zaostrzać przez nowe podniesienie stopy podatkowej w przemyśle ściśle związanym z rolnictwem, jakim jest przemysł gorzelń rolniczych.

4) przekonaniu dalej, że utrzymanie systemu ryczaltowego (Pauschal-System) jako systemu opodatkowania wyrobu okowity w gorzelniach rolniczych jest jedynym środkiem skutecznym dla ochrony gorzelń rolniczych, od zabójczej konkurencyi gorzelń fabrycznych,

5. W przekonaniu nareszcie, że zmiana w systemie opodatkowania, zwłaszcza gdyby ona przeprowadzoną być miała na zasadzie podatku konsumcyjnego, naruszyłaby obowiązujące i zagwarantowane prawa propinacyjne w Galicyi.

Stała komisya gorzelniana przy załączeniu obszernego memoryału, na poparcie powyższych twierdzeń przedkłada do Wysokiego Sejmu następującą prośbę;

1) zważywszy, że dla egzystencyi gorzelń rolniczych w Galicyi jest nieodzownie potrzebnem, aby przy zamierzonej zmianie opodatkowania gorzelń, zachowany był system ryczałtowania według objętości naczyń zaciernych, i aby ten system był zachowany, już to jako odrębny sposób pobierania podatku od gorzelń rolniczych, już też w razie zmian całego systemu opodatkowania gorzelń zachowano ryczałtowanie dla gorzelń rolniczych w ramach nowej ustawy,

2) zważywszy, że utrzymanie conajmniej dzisiejszego stosunku w wysokości opłaconego podatku przez gorzelnie rolnicze a gorzelnie fabryczne jest minimum potrzebnem dla utrzymania bytu gorzelń rolniczych,

3) zważywszy, że przy zmianie opodatkowania, jakąkolwiek ona być ma, przynajmniej rok czasu gorzelniom rolniczym pozostawić należy dla potrzebnych przygotowań, zanim nowa ustawa wejdzie w życie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

„Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby tenże w przedłożeniu projektu ustawy zmieniającej postanowienia ustawy państwowej z dnia 19. maja 1884 o opodatkowaniu spirytusu, jeżeli takowe do Rady Państwa będzie wniesionem, miał w pierwszym rzędzie wzgląd na krytyczne położenie rolnictwa w naszym kraju, na właściwość i potrzeby gorzelń rolniczych, ażeby więc projekt zmiany ustawy dziś obowiązującej zawierał postanowienia skutecznie chroniące gorzelnie rolnicze przed przygniatającą konkurencyą fabryk spirytusu“.

Artur Potocki, Polanowski, H. Bochdan, Adam Jędrzejowicz, Kazimierz Badeni, Jan Stadnicki, Piotr Gross, Dr. Tadeusz Rutowski w. r.

*

Mowa posła Starowiejskiego

w Sejmie

w sprawie zamierzonej reformy podatkowej przez c. k. rząd.

Towarzystwa rolnicze krajowe w petycyi do Wysokiego Sejmu a obecnie komisya gorzelniana dały wyraz zapatrywań i potrzeb kraju w przedmiocie zamierzonej reformy ustawy gorzelnianej.

Wszystkie te objawy zdań i zapatrywań zamykają się tylko w ogólnych ramach, bo dotąd nie jest znane przedłożenie rządowe które ciągle jeszcze pozostaje tajemnicą stanu.

Jakkolwiek to przedłożenie rządowe nie jest nam znane co do szczegółów, to wiemy jednak że ono ma na celu podniesienie podatku i wzmocnienie dochodów finansowych państwa. Owóż zależy natem aby była miara zachowana w tym względzie i aby zbytni wzgląd na finanse państwa nie dotknął żywotnych interesów ekonomicznych kraju. Mam tu w pierwszym rzędzie prawo propinacyi na uwadze, a uwzględnienie tego prawa przy zamierzonej reformie podatku zaznaczone jest w trzecim punkcie rezolucyi, którą komisya Wysokiej Izby do przyjęcia przedstawia.

Mając zaszczyt być członkiem komisyi gorzelnianej pragnę w moim przemówieniu uzasadnić poszczególnie to żądanie gdyż w motywach sprawozdania komisyi może mniej jest uwydatnione.

Nie chcę jednak przez to być rzecznikiem propinacyi, bo propinacya miała zawsze wiele ujemnych i nieprzyjemnych stron, ale pragnę być rzecznikiem prawa i sprawiedliwości, pragnę ocenić ze stanowiska ustaw cywilnych to prawo w jego stosunku do zamierzonej reformy podatku gorzelnianego.

Propinacya jest prawem legalnie nabytem, jest prawem ustawami uświęconem jest jednem ze źródeł dochodów dla wielu posiadłości dworskich i podstawą bytu materyalnego dla wielu miast Galicyjskich.

Ustawa krajowa znosząc prawo propinacyi w zasadzie przyznała i zapewniła uprawnionym dochód z tego prawa przez szereg lat ustawą naznaczonych a to jako część wynagrodzenia za zniesienie tego prawa. Gdyby obecnie ustawa państwowa podniosła skalę podatkową tak wysoko, iżby przez to została zmniejszona konsumcya a temsamem dochód prawa propinacyjnego uszczuplony został, toby ustawa państwowa dotknęła uprawnionych w ich prawie i postanowienie tego rodzaju mogłoby mieć miejsce bez naruszenia praw nabytych tylko po poprzedniem wynagrodzeniu uszczuplonego z tych praw dochodu. Że taki ubytek w konsumcyi i w dochodach propinacyjnych by nastąpił, to jest rzeczą niezawodną, jeśli będzie zaprowadzony podatek konsumcyjny i skala podatkowa będzie wysoka.

Mam tu przed sobą przedłożenie rządu niemieckiego, złożone parlamentowi niemieckiemu przy przedstawieniu wniosku do zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od produkcyi spirytusu. W tem przedłożeniu rządu Niemieckiego jest preliminowany ubytek w konsumcyi spirytusu na 15% czyli na 375.000 hektolitrów czystego alkoholu. Związek fabrykantów spirytusu w Niemczech, jak to w memoryale komisyi gorzelnianej oblicza ubytek ten na 25% czyli na pół miliona hektolitrów. Otóż takiego ubytku i my spodziewać się musiemy. Ja rozumiem ubytek w dochodach propinacyjnych bez wynagrodzenia, jeżeli ubytek ten ma miejsce w skutku ustaw wydanych ze względów etycznych, ze względów humanitarnych. Galicya dała pierwsza w tym względzie przykład. Wysoki Sejm tu w tej Wysokiej Izbie uchwalił jednogłośnie prawo przeciwko zbytecznemu używaniu napojów spirytusowych. Ale jeżeli ubytek w dochodach ma mieć miejsce w skutek ustaw wydanych dla wzmocnienia i wzbogacenia skarbu państwa a zatem dla korzyści ogółu Państwa to jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, aby taki ubytek był wynagrodzony. W państwie prawa i sprawiedliwości tego rodzaju zajęcie bez wynagrodzenia dopuszczone być nie może i nie powinno.

(Brawo, brawo).

Winienem tu nawiasem jeszcze nadmienić że w państwach gdzie podatek konsumcyjny przy produkcyi spirytusu jest zaprowadzony tam nie ma propinacyi. n. p. we Francyi, w Niemczech i w Rosyi.

Wiadomo nam także iż w państwie Węgierskiem gdzie ma być zaprowadzony podatek konsumcyjny, uprawnionym przyrzeczono, że jeżeli ten podatek wejdzie w życie, oni zostaną wynagrodzeni za propinacyą.

Ponieważ już jestem przy głosie pragnąłbym dotknąć jeszcze niektórych innych okoliczności jakie przy reformie podatku gorzelnianego ze względu na właściwe naszego kraju stosunki należy mieć na uwadze a mianowicie.

Każdego mądrego i roztropnego rządu zadaniem być powinno, regulować stosunki ekononomiczne w kraju tak, aby dobrobyt był udziałem ogółu, ażeby przemysł nie stawał się przedmiotem monopolu dla wielkich kapitalistów, ale ażeby była równowaga w tej mierze i przemoc kapitału nie mogła wyzyskiwać mniej zamożnych. którzy nie mogąc wytrzymać konkurencyi z kapitałem, pod przewagą tego kapitału upadają. i stają się tej przewagi ofiarami. Owóż dla zrównania stosunku między gorzelniami fabrycznemi rozporządzającymi wielkiemi kapitałami a gorzelniami mniejszymi mającem tylko małe środki, konieczne, jest rzeczą ustanowienie, stopniowania w opodatkowaniu tak, aby gorzelnie fabryczne znacznie większy podatek opłacały, aniżeli gorzelnie mniejsze rolnicze, podobnie jak to obecnie postanowiono w państwie niemieckiem gdzie ró-

żnica co do opłaty podatku między jedną a drugą kategoryą jest naznaczona w cyfrze 40% na korzyść gorzelń rolniczych.

W ogólności w państwie niemieckim cały kierunek prawodawstwa dąży do tego aby przemysł gorzelniany skoncentrować w gorzelniach rolniczych. Że tak jest pozwolę sobie tutaj zacytować Panom niektóre ustępy z motywów, przytyczonych w przedłożnyiu rządowem. Czynię to dla tego, ponieważ, jeżeliby miał być podatek konsumcyjny u nas zaprowadzony, to prawdopodobnie cały mechanizm tego systemu będzie z niemiec przyjęty. Jest więc do życzenia, aby i te same zasady, co w państwie niemieckim przyjęto, kierowały naszą legislacyą w sprawie podatku gorzelnianego. W motywach wniosku rządu niemieckiego jest następujący ustęp: „Da die wesentliche Bedeutung der inländischen Brennereien darin liegt, dass sie als ein landwirtschaftliches Nebengewerbe zur Hebung der Landeskultur beträgt, in dem sie eine nutzbringende Verwendung der gewonnenen Bodenfrüchte, eine vermehrte Viehhaltung und durch diese eine reichlichere Ackerdüngnng ermöglicht, so wird die Gesetzgebung sich angelegen sein lassen, diejenigen Kategorien von Brennereien, welche diesem Zwecke dienen, thunlichst zu erhalten und zu fördern“.

Widać z tego, iż całą tendencyą tej legalizacyi jest gorzelnie rolnicze jak najwięcej podtrzymać, ażeby były podstawą produkcyi rolniczej. Zatem stopniowanie w upodatkowaniu i nałożenie znacznie wyższego podatku na gorzelnie fabryczne, może być jedynie tem cłem ochronnem dla gorzelni mniejszych, może utrzymać te liczne po kraju rozrzucone gorzelnie rolnicze, które są u nas główną podstawą naszej produkcyi rolniczej.

Nie będę tutaj dalej się rozwodził nad znaczeniem gorzelni rolniczych dla rolnictwa krajowego bo rzecz ta była już wielokrotnie omówioną na wiecach w towarzystwach rolniczych, nareszcie w wielu pismach, a obecnie w memoryale stałej komisyi gorzelnianej, przez Towarzystwo rolnicze ustanowionej, który został Wysokiemu Sejmowi przedłożony i jest znakomicie opracowany. Pragnę tylko jeszcze przez porównanie przemysłu rolniczego w ogóle, jaki istnieje w innych krajach, z którymi my zostajemy w jednym związku państwowym a jaki istnieje i w naszym kraju uwydatnić, dlaczego dla nas przemysł gorzelniany ma o wiele większe znaczenie, jak w innych krajach. Otóż przyczyna leży głównie w tym, że, kiedy inne kraje mają innego rodzaju przemysł rolniczy, my tylko mamy gorzelnie; i tak Czechy, Morawa, Szląsk, które mniej więcej obejmują taką samą przestrzeń, co Galicya, mają silnie rozwinięty przemysł cukrowniczy, mają silnie rozwinięty przemysł browarniany i t. d.

Aby dać tutaj Wysokiej Izbie w cyfrach wyraz tego stosunku, jaki

istnieje, pozwolę sobie przytoczyć z budżetu państwowego cyfry podatków konsumcyjnych, jakie te kraje i jakie Galicya opłaca. Otóż podatku; konsumcyjnego od cukru w Czechach, Morawii i Szlązku opłacają 33,000,000 zł.; my opłacamy 100.000 zł.; podatku browarnianego od wyrobu piwa tamte kraje opłacają 12.000.000 zł.; my opłacamy 1,000,000 zł., podatku gorzelnianego oni płacą 4,000,000 zł.; a zatem Czechy 2.500.000 zł. a my opłacamy 2.600 000 zł. Widać więc że tylko wyłącznie co do przemysłu gorzelnianego jesteśmy mniej więcej na równi z Czechami.

Te cyfry uwydatniają nam także jasno i wybitnie to ubóstwo i tę niższość ekonomiczną naszego kraju w stosunku do tamtych krajów, te cyfry wykazują nam, dlaczego u nas, jeżeli przemysł gorzelniany by był dotkliwy, to by były zachwiane podstawy jakiej takiej zamożności i dobrobytu naszego kraju.

To przedstawione tu położenie wobec zamierzonej reformy podatku gorzelnianego, jest też powodem wielkiego zaniepokojenia w kraju, a te liczne głosy, które się odzywają, te ankiety i wiece, które się odbywają, te liczne podania które tutaj wpływają, są dowodem tego uczucia zaniepokojenia, jakie ogarnia kraj cały.

Dając wyraz tym poglądom i zapatrywaniom, nie mogę pominąć milczeniem, że wobec tego zagadkowego położenia które nam zagraża w wielu kołach naszej społeczności czerpią jednak otuchę, w nadziei i przekonaniu, że mąż pełen nauki i światła, który steruje od lat wielu z takim zaszczytem jednemu z pierwszych departamentów państwa, potrafi pogodzić interesa skarbu publicznego ze względami ekonomiczno-narodowemi, bo nikt lepiej jak on, będąc mężem nauki właśnie w tym zawodzie, a dziś z wielkiego doświadczenia może wiedzieć i rozumieć, że nie chwilowa równowaga budżetowa, lecz że zamożność i dobrobyt ludów jest jedynie trwałą i silną podstawą finansową państw (brawo), i gdyby dobrobyt tego pięknego i na szali potęgi państwa znaczącego kraju był zachwiany, toby nie mogło pozostać bez szkodliwych skutków dla żywotnych interesu tego państwa i jego skarbu (brawo).

Kończąc, jak najmocniej popieram wnioski komisyi za niemi głosować będę (brawa i oklaski).

W sprawie nowej ustawy wódczanej.

Producenci spirytusu w okręgu tarnopolskim uchwalili na zjeździe odbytym onegdaj wystosować do obu Izb Rady Państwa i do Koła Polskiego następujący memoryał w sprawie nowej ustawy wódczanej:

„Nowe podatkowanie spirytusu, które prawie stawia na równi gorzelnie gospodarcze z fabrycznemi, godzi śmiertelnie w gospo-

darstwo rolne, zadając stanowczo cios uprawie kartofli; wywołuje przeto u właścicieli ziemskich uzasadnione obawy przewidzianej ruiny, i powołuje do następujących przedstawień, celem odwrócenia ogólnej klęski, jaką dotknięty został stan rolniczy przy niezmienionem nowem opodatkowaniu gorzelń.

Jedynym, na większą skalę prowadzonym przemysłem w Galicyi jest wyrób spirytusu jako połączony ścisłym węzłem z naszem gospodarstwem rolnem, już teraz zależnem prawie wyłączenie od szerszej uprawy kartofli, gdy ceny wszystkich innych płodów rolniczych codzień spadają, a pozbycie takowych przez niemożliwe warunki eksportu na coraz większe natrafia trudności, zaczem i dalsze jego spadek cen nastąpić musi.

Uprawa kartofli u nas jest koniecznym środkiem do celu; umożliwia bowiem intenzywniejsze prowadzenie gospodarstwa, są one jednym płodem okopowym, uprawianym na szerszą skalę: bez uprawy kartofli niemożebnym by było zaprowadzić racyonalnego płodozmianu; zmniejszyć musielibyśmy znacznie chów bydła, skazani będąc na żywienie takowego brahą; zaczem idzie zmniejszenie produkcyi nawozu, wyniszczenie gleby i ruina gospodarcza.

Ustawa z 19 maja 1884 wpłynęła już na zmniejszenie uprawy kartofli, żaden właściciel ziem, czy to 300, czy 3000 hektarów nie może w własnej gorzelni przerobić więcej kartofli, jak plon z 100 hektarów. Dowolnemu wyborowi uprawy płodów rolniczych stanęła już dotychczasowa ustawa w drodze, a nowa mająca wejść w życie, ograniczając jeszcze bardziej produkcyi spirytusu, przezto i uprawę kartofli, będzie w tym kierunku jeszcze z większą zaporą.

Państwo obliczając wyprodukowaną ilość spirytusu dla Austryi na 997.458 hl. zamierza tem samem ograniczyć o $^1/_8$ część produkcyę spirytusu w gorzelniach gospodarczych, jak to zaraz wykażę. Dotychczas podlegało w całej monarchi podatkowi fabrycznemu 379.000 hl., zaś podatkowi od objętości zacierowej 466 000 hl., wrzeczywistości jednak gorzelnie gospodarcze przy dotychczasowym systemie opodatkowania wyrabiały przeszło milion hektolitrów spirytusu, ogólną zatem produkcyę z pewnością przyjąć można na 1,379000 hl., co przecież nie mogło jeszcze spowodować nadzwyczajnie świetnych rezultatów dla naszego gospodarstwa rolnego wobec innych niekorzystnych warunków.

Rządowi zależy na uzyskanie w podatku konsumcyjnym 35 zł. od hektolitra, a to zdaje się być wtedy tylko możliwem, jeżeli konsumcya zrówna się z produkcyą, co nastąpi przez redukcyę ostatniej; zapoznano tu jednak interes rolnictwa, któremu przez to

odejmie się sposób spieniężenia i pozbycia płodów. Wprawdzie ustawa podaje pozorny sposób wyjścia, pozwalając każdemu właścicielowi gorzelni dowolną ilość spirytusu produkować, co wygląda jakoby ułatwienie w stosunkach gospodarskich, jednakże producent jest tem związany, że nadwyżkę zbyć mógłby tylko przy 45 zł. podatku konsumcyjnego, a jeżeli nie znajdzie odbytu, wolno mu wyprodukowaną nadwyżkę eksportować. Eksport z Galicyi jest niestety dotychczas niemożebny, gdyż za daleko jesteśmy od głównych rynków targowych i uniemożliwiają go wysokie taryfy kolejowe, z udzielonych więc premij eksportowych w wysokości 1,000 000 zł. Galicya niestety nie będzie mogła korzystać.

Cenę spirytusu nojutemy dziś w Tryeście 15 zł., w Hamburgu 13 zł. 75 ct. za hektolitr, gdyby więc spirytus austryacki, który dotychczas w nieznacznych tylko ilościach dostawał się na targi zagraniczne, mógł być tam dostawiony nawet w wielkiej ilości z powodu udzielonej premii wywozowej, to niezawodnie wskutek większej podaży spadnie cena jego na 12 zł. za hektolitr. Koszta przewozu, manco i prowizya czynią $4^1/_2$ zł., uzyskanoby zatem za hektolitr spirytusu loco stacje kotei galicyjskich około 8 zł.

Z ustanowionej przez rząd premij wywozowej 1,000.000 zł. na 400.000 hekt. przypadłoby 2 zł. 50 ct. na hektoliter, razem więc uzyskałby producent 10 zł. 50 ct za 1 hektl. spirytusu.

Zestawmy teraz rachunek, jaką cenę uzyskaliśmy przy eksporcie spirytusu za przerobione kartofle. Dzisiejsza gorzelnia gospodarcza potrzebuje na wyprodukowanie 8 hektolitrów spirytusu dziennie:

70 ctm. kartofli a 33 ct.	23 zł.
$4^1/_2$ „ słodu a 6 zł.	27 „
koszta ruchu	17 „
opał	18 „
Razem	84 zł.

Ośm hektolitrów spirytusu po 10 zł. 50 ct. dałyby także tylko 84 zł. — gdybyśmy więc spirytus nasz eksportowali, kartofle przyniosłyby nam tylko po 33 ct. za 100 kilogramów, co już samo przez się wyklucza nas od możności eksportu i przypażć on musi całkowicie wielkim gorzelniom fabrycznym.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że w galicyjskich gorzelniach gospodarczych na 1 hektoliter spiritusu przypada kosztów opału i ruchu 4 zł. podczas gdy one w gorzelniach fabrycznych na Węgrzech od jednego hektolitra zaledwie 50 ct. wynoszą; a gdy i transport do Tryjestu razem z innymi wydatkami tylko 2 zł. kosztuje, zatem przy

tej cenie spirytusu zyskują fabryki węgierskie 5 zł. 50 ct. więcej na hektolitrze niż gospodarcze gorzelnie galicyjskie; tamte więc mają wszelkie warunki bytu, podczas gdy dla naszykh — egzystencya jest niemożliwą.

Jesteśmy zatem od możności eksportu stanowczo wykluczeni, a produkcya gorzelń rolniczych stosować się musi li tylko do konsumcyi krajowej, która przy nowym systemie opodatkowania, musi się bez żadnej wątpliwości bardzo znacznie zmniejszyć, zatem myli się Rząd, suponując, że oprócz preliminowanych 1,878.000 hl. dla całej monarchii, opodatkowanych po 35 zł., jeszcze znaczniejsza ilość pomimo opodatkowania po 45 zł. od hektolitra do konsumcyi przypadnie, gdyż niestety nasze gorzelnie gospodarcze w skutek tej właśnie ustawy z 50-ciu hektolitów muszą być zmienione na około 37 hektolitrowe, a to się równa zredukowaniu dziennej produkcyi na 5 hl. spirytusu.

Konsumcya spirytusu w Galicyi bardzo znacznie się zmniejszy, prawo propinacyjne, ściśle złączone z większą posiadłością wiejską, stanie się iluzorycznem i dla właściciele bezwartościowem, a wódka w skutek wygórowanej ceny, będzie napojem luksusowym i nieprzystępnym dla galicyjskiej zubożałej ludności.

Opierając się na powyższem, pozwalamy sobie zestawić życzenia nasze w następujących pięciu punktach.

1. C. k. Rząd raczy już teraz w właściwej drodze przeprowadzić wynagrdzenie właścicieli prawa propinacyjnego za zniesienie tegoż prawa, które ustawą z dnia 30 grudnia 1875 do roku 1901 odłożono.

2. Podatek konsnmcyjny należy ustanowić od jednego miliona hektolitrów dla tej połowy Monarchii w wysokości 25 zł. za hektoliter, zaś za nadprodukcyę w wysokości 35 zł.

3. Przez gorzelnię gospodarczą rozumieć się ma taka, której produkcya wynosić będzie 8 hektolitrów spirytusu dziennie z bonifikacyą 3 zł. od hektolitra.

4. Premje eksportowe wymierzone być mają od 400.000 hektolitrów po 5 zł. za hektoliter.

5. Wysoki Rząd raczy wyjednać u zarządów kolejowych redukcyę wysokich dziś taryf przewozowych od spirytusu.

Sprawy Towarzystwa.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi Towarzystwa gorzelników polskich celem uzyskania subwencyi na wydawnictwo czasopisma „Gorzelnik“.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo gorzelników polskich wniosło do Wysokiego Sejmu na ręce posła p. Polanowskiego potycyę pod l. 636 z prośbą o udzielenie subwencyi w kwocie 400 zł. w. a. na wydawnictwo czasopisma „Gprzelnik“.

Jestto niezawodnie charakterystyczny objaw naszych ekonomicznych stosunków w Galicyi, że wszystkie czasopisma fachowe mianowicie techniczne, z taką trudnością utrzymać się mogą. Za granicą każda gałąź przemysłu ma swój organ, często nawet kilka. Gazety piwowarskie, chmielarskie, młynarskie, rolnicze wychodzą często po dwa i trzy razy na tydzień, taka nawet malutka gałązka ogrodnictwa, jak ogrodnictwo pokojowe ma swoje pisemko, które od lat kilku rozwija się bardzo pomyślnie. U nas zaledwie takie pisemko powstanie, po kilku miesiącach suchotniczego żywota, kończy dni swoje, często z żalem nielicznych prenumeratorów, jeżeli z zewnątrz podtrzymanym nie zostanie.

O powodach moralnych takiego powodzenia szeroko możnaby rozprawiać, jednak brak funduszów jest niezawodnie najgłówniejszą jego przyczyną. Do każdego pisma czasowego musi się publiczność zainteresować przyzwyczaić, poczuć pożyteczność i potrzebę jego, aby chętnie do prenumeraty przystępować chciała. Zanim to nastąpi, pisemko umiera z braku sił żywotnych; a jednak zaprzeczyć się nie da, że rozwój pism fachowych w kraju byłby bardzo pożądany, a to z dwóch przyczyn: raz jako pomoc naukowa dla odnośnego przemysłu, a powtóre jako zachęcenie dla młodzieży, aby się nie rozpraszała w publicystyce, ale siłom intellektualnym specyalnym nadawała kierunek i w tym kierunku krzepiła.

Pisemko „Gorzelnik“, gdyby się ustalić mogło, oddałoby na tem polu zasługi nie bez znaczenia. Wydawane przez ludzi fachowych, nie tylko praktycznie ale i teorytycznie wykształconych, może bardzo pożytecznie objaśnić właściciele gorzelń o postępach przemysłu i pouczać gorzelników zawodowych w specyalnych kwestyach. dlatego sądzi komisya gospodarstwa krajowego, że na opiekę zasługuje.

Pisemko to rozchodzi się według podania redakcyi w 150 egzemplarzach, co przynosi 450 zł. w. a.; jestto już znak pewnej choć skromnej żywotności.

Przegląd specyalnych rachunków administracyi wykazuje wydatki w kwocie 917 zł w. a. a zatem niedobór wynosi 467 zł.

Zważywszy, że fachowe czasopismo dla przemysłu tych rozmiarów, jak gorzelnictwo, jest w kraju potrzebne, zważywszy, że Wysoki Sejm innym pismom podobnego charakteru udziela pomocy. Komisya gospodarstwa krajowego popiera prośbę gorzelników polskich, mniema jednak, że subwencya udzielona z funduszu krajowego powinna być pomocą dla pisma fachowego, a nie podstawą, na którejby przeważnie byt swój opierało.

Redakcya czasopisma wydawanego dla przemysłu gorzelnianego powinna starać się umiejętną pracą zdobyć uznanie czytelników swoich i poparcie z ich strony wydawnictwa. Najlepszą miarą takiego uznania jest liczba prenumeratorów.

Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że jeżeli „Gorzelnik“ będzie odpowiadał zadaniu, liczba ich powinna z łatwością podnieść się do 200. w wypadku przeciwnym musiałaby upatrywać brak warunków istnienia i dowód nieużyteczności; a że przy 200 egzemplarzach zaprenumerowanych niedobór wymagający pokrycia wynosiłby jeszcze około 300 zł. w. a. Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia Towarzystwu gorzelników polskich na wydawnictwo czasopisma „Gorzelnik“ na rok 1888 subwencyę w kwocie 300 zł. w. a.

Lwów, dnia 5. Stycznia 1888.

Przewodniczący: **Wodzicki** w. r.

Sprawozdawca: **Edward Jędrzejowicz** w. r.

List do Redakcyi.

W sprawie polemiki Pana L. N. z Głębokiej z Panem Alojzym Wdówką dyrektorem gorzelni JE. JW. Ludwika hr. Wodzickiege w Tyczynie.

Pan L. N. z Głębokiej umieścił w Nr. 20. «Przeglądu» z dnia 25 stycznia r. b. «List do Redakcyi» w sprawie nowego opodatkowania gorzelni zwracając uwagę właścicieli gorzelń, że zmianą systemu podatkowego nakładającego większe ciążary na gorzelnie nie obejdzie się bez dotkliwych strat materyalnych. Artykuł ten poparł p. L. N. przybliżonym rachunkiem przerobienia gorzelni do systemu fermentacyi długiej, która przy zamierzonym podatku od wyrobu jest konieczną. Autor wspomnianego listu nie stawia

matematycznie ścisłego obliczenia, ile przebudowa i urządzenie gorzelni odpowiednie do ustawy kosztować będzie, i słusznie, bo dat pod tym względem z góry żadnych postawić się nie da.

Być może, że przybliżone cyfry i życzenia autora trochę są przesadne; w każdym razie jednak lepiej liczyć więcej, bo reszta zostanie w kieszeni, niż mniej bo pokaże się brak, który później z przykrością wyrównać będzie potrzeba. Siłę motora przecenił autor również.

List ten umieszczony w Przeglądzie zdaje mi się nie dawał powodu do innej krytyki, tem bardziej w chwili, gdy o losie przedłożenia rządowego sądzić nie można. Przykre też wrażenie zrobił na mnie list p. Alojzego Wdówki umieszczony w Nr. 26 »Przeglądu z dnia 1 lutego b. r. jako odpowiedź.

Autor tegoż usiłuje zbijać zapatrywania pana L. N. a obecny system ryczałtowy napiętnować jako szkodliwy i wykazać straty milionowe kraju.

Żałuję mocno, że szanowny przyciwnik systemu ryczałtowego nie raczył nam tych strat wykazać cyframi a dziwić mi się wypada, że „fachowiec", który przez 25 lat posiada zaufanie swego właściciela, przez tyleż lat naraża go na straty, mając możność od dawna prowadzić fermentacyę długą z zegarem. Wszak zrobiwszy u WP. Milewskiego w Piekarach udałe doświadczenie, należało go co prędzej u siebie zużytkować, tem bardziej, gdy koszta nie są tak znaczne.

Podziwiać również wypada cierpliwość, z jaką od lat tylu znosi szykany c. k. Straży, na które przecież dotychczas mało kto się użala przy systemie obecnym a o przykrościach za przestawienie konewki nie zdarzyło mi się słyszeć!

Dziwnym mi się zdaje, że P. Alojzy Wdówka dopiero z artykułu p. L. N. dowiedział się o znanym wynalazku, do którego autor z pewnością nie rościł sobie pretensyi, że pokrycia wyższego podatku potrzeba będzie szukać tylko w możliwie wyższym wydatku alkoholu wynikłym z długiej fermentacyi. Pan L. N. podziękuje mu zapewne za tak wysokie uznanie, tem bardziej, że wyszło ono z pod pióra: „fachowego".

Pociesza się Pan Alojzy Wdówka, że to dla niego będzie stanowić satysfakcyę, że podatku zapłaci tylko tyle, ile litrów spirytusu wyrobi. Smutna to jest pociecha, gdy właściciel za nią drogo będzie musiał płacić, a nie będzie mógł wytrzymać konkurencyi z fabrykami wyposażonemi w najlepsze aparata.

Ustęp „o jednym naszym kapitale pracy kierowników gorzelń, który dziś zeszedł do zera" jak się autor wyraża, jest mi zupełnie

nie jasny, podobnie jak i wiele innych miejs artykułu, w których trudno znaleść związku. Rozumiałbym go, jakoby teraz gorzelnik „nic a nic“ nie robił, gdybym nie znał gorzelnictwa ze strony praktycznej. Tak pewnie zrozumieli go czytelnicy „Przeglądu“ i należy się im sprostowanie.

Artykuł cały, w którym trudno się dopatrzyć logiki i zrozumieć, co autor zamyślał w nim powiedzieć i w jakim celu, mógłby pozostać bez odpowiedzi, gdyby nie okoliczność, że napisany przez Członka Towarzystwa, dyrektora gorzelni jak się sam chwali, fachowego, który położył wielkie zasługi i zdobył na polu gorzelnictwa doświadczenia w kraju i za granicą, w przeddzień wniesienia projektu rządowego do nowej ustawy, w kwestyi tak ważnej dla właścicieli, mógłby wprowadzić w błąd opinię publiczną, której dał wyraz wręcz przeciwoy po długim badaniu i ścisłym zastanowieniu się Sejm krajowy i rozmaite komisye specyalne.

J. Ciastoń.

Rozmaitości.

Zawiedzione nadzieje właścicieli gorzelń i fiskalizm w Niemczech. Po nowej ustawie podatkowej od spirytusu spodziewano się w Niemczech że upadający przemysł gorzelniany nabierze nowych sił, właściciele gorzelń pewne korzyści odniosą, a skarb Państwa nowe miliony z tej gałęzi przemysłu uzyska, wyglądano też nowej zmiany z niecierpliwością. Tymczasem z gorzelniami jeszcze smutniej jak pierwej było i w najbliższych miesiącach mimo że wszyscy zredukowali się do $^1|_3$ wyrobu, trzeba będzie ruch zamknąć.

Spirytus kontyngentowany o tańszym podatku 50 fg. od litry na 100 stopni (31 ct.) jest już prawie wyrobiony, a spirytusu exportowego o droższym podatku 70 fg. od litry na 100 stopni (43 ct.) nikt nie jest w stanie produkować, i musi gorzelnię zamknąć. Czemże jednak wyżywić dalej inwentarze? jak spieniężyć kartofle? a jeżeli się je spasie, bo wielkiej partyi sprzedać trudno, to cóż za korzyść przy teraźniejszych złych cenach bydła?, oto pytania jakie sobie właściciele gorzelń w Niemczech stawiają. Biorąc przeciętną skrobiję kartofli 17 $^0/_0$ i najwyższy wydatek spirytusu 30 litr $^0|$ z funta skrobii (60 litr $^0|_0$ z kilograma). to byłoby z cetnara kartofli (50 kilo) 510 litr % spirytusu. Cena exportowego 70 fenig. spirytusu loco gorzelnia jest 30 marek czyli za 100 litr % 30 fg., z tego podatek zacierowy 16 fg., zostaje za kartofle 5 razy po 14 fg. jest równe 70 fg. Gdy się jednak potrąci od tej cyfry koszta produkcyi wonoszące 35—40 fg. to zostaje za cetnar kartofli 30—35 fg. (za 100 kilo 37—40 ctnt.), a za taką cenę nie może nikt uprawiać kartofli choćby miał rolę darowaną.

Skutki nowej ustawy od wódki w Niemczech są następujące:

1. Wielka częśś właścicieli gorzelń rolniczych tej jednej kampanii tak się zrujnuje że trudno prawie będzie im już kiedy podźwignąć się.

2. Przez zamknięcie gorzelń i krótką kampanię, rząd otrzyma tylko połowę podatku zacierowego, a gorzelnicy którzy tam prawie ogólnie na

tantiemę pracują zostaną w dochodach swych tak ukróceni że byt tysiąca rodzin jest zagrozony.

3. Podatek konsumcyjny ani w przybliżeniu nie dosięgnie tej cyfry jakiej się spodziewano. Jedyną dodatnią stroną ustawy jest ukrucenie w niektórych okolicach rozszerzonego między nizszą klasą ludności pijaństwa. Wódka w wyszynku znacznie podrożała i te same pieniądze które pierwej wystarczały do upicia się, dzisiaj zaledwie na mały podpitek wystarczą.

„Der Branntweinbrenner“ organ gorzelników szląskich narzekając na fizkalizm także robi wymówki ministrowi finansów: „Kto chce coś postanowić nie wysłuchawszy drugiej strony, działa niesłusznie, choćby nawet zamyślał wszystkim słuszność wymierzyć“. Tą drugą stroną są właściciele gorzelń którzy przy debatach nad ustawą wykonawczą nie mieli decydującego głosu i zostali pokrzywdzeni.

Ilustracya tych stosunków w Niemczech mogłaby służyć za przestrogę dla tych sfer, które wkrótce będą miały doczynienia z reformą podatku u nas. Właścicielom gorzelń w Niemczech przyjdą zapewne banki w pomoc, jest zamiar założenia banku komisowego dla spirytusu, więc mimo doznanej klęski tej kampanii, jeszcze więc może dźwignąć będą mogli, u nas jednak eksperyment podatkowy zrujnowałby wszystkie gorzelnie rolnicze na zawsze.

Sarlataneryа. Czytelnicy przypomną sobie korespondencyę z Nadyb w Nr. 6. naszego pisma że jakiś p. Burger izraelita mniemany dyrektor trzech gorzelń na Węgrzech, rozesłał listy do właścicieli gorzelń w Galicyi, zapraszając się do poprawy wydatków i obiecując bajeczne rezultaty, oraz przestrogę korespondenta iżby się mieć na baczności.

Otóż p. Burgera reklama zachęciła zarząd dóbr w Bolanowicach do zrobienia próby, która jednak fatalnie wypadła. List p. M. pisany do jednego z naszych członków pytającego się o rezultat tej próby brzmi jak następuje:

„W odpowiedzi co do Burgera, wspominamy nietylko że nie poprawił nic, ale jeszcze gorsze miał wydatki jak obecny gorzelnik (nie nasz człowiek przyp. Red.), usunąłem go więc z gorzelni, z pewnością niebędzie się więcej porywał poprawki“. Tak więc zakarpacki szalbierz wyrządziwszy znaczną szkodę właścicielowi, powrócił z niczem do domu.

Ceny targowe. Okowita gotowa za 1.000 liter prc. loco Lwów 26 do 26.65 złr.

Rządowy projekt podatku od alkoholu

roześlemy w osobnym odbitku szan. Prenumeratorom

jeszcze w tym miesiącu.

Redakcya.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie pod zarządem St. Baylego.